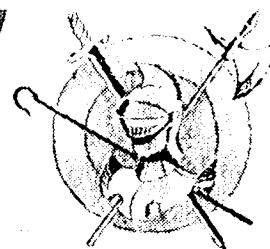




STRAŻ



i ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA



OPOKA WIEKÓW
Okup za Wszystkich

— Abbakuk 2:1; Izajasz 21:11, 12.
"Na Straży Swej Stać Będą..."
"Przychodzi poranek, a także i noc."

ROK LXVI LIP.-SIERP.-WRZES. 1991 Nr.3

SPIS RZECZY

Str.

Powrót i zwycięstwo Eliasza.....	10
Ucieczka i wizja Eliasza.....	12
Gwiazda Betlejemka.....	14
Komentarze do Księgi Objawienia (1879-1916)	

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą" (Łuk. 21:28). "Ale wam, którzy się boicie Imienia Mojego. wnieście słońce sprawiedliwości." — Mat. 4:2.

STRAŻ

I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYUSA

Trzymiesięczne czasopismo ogłaszające wieczną Ewangelię
Wydawane przez
FRANCUSKIE ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO
11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

SENTINELLE

ET HERAUT DE LA PRESENCE DE CHRIST

Périodique trimestriel annonçant l'Évangile éternel
et publié par
L'ASSOCIATION FRANÇAISE DES LIBRES ÉTUDIANTS DE LA BIBLE
11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

Prix de ce numéro 8,00 francs
Abonnement annuel 30,00 francs
Cena jednego egzemplarza 8,00 franków
Roczna prenumerata 30,00 franków

Le Directeur de Publication : Antoine PAPAŁAK

L'imprimeur-Éditeur : A.F.L.E.B.

11, Rue du Maréchal Joffre
62320 ROUVROY (France)

Rok LXVI

LIPIEC-SIERPIEŃ-WRZESIEŃ 1991

Nr. 3

POWRÓT I ZWYCIĘSTWO ELIJASZA

(DOKOŃCZENIE)

Wielu wyraża zdziwienie, że w odpowiedzi gorliwego badania Słowo Boże w naszych dniach opowiada tak piękne poselstwo duchowej mądrości i sprawiedliwości, miłości i mocy – poselstwo bardzo przeciwne do nauk w przeszłości. "W jaki sposób" – oni zapytują się – "jest możliwym dla studenta Pisma świętego dzisiejszych czasów otrzymać o wiele więcej światła ze Słowa Bożego, niż otrzymali go równie gorliwi studenci Pisma świętego w przeszłości?".

My odpowiadamy, że tysiąc dwieście i sześćdziesiąt lat duchowej posuchy są wytłumaczeniem. Około 300 roku po Chrystusie biskupi chrześcijańscy zaczęli rościć sobie władzę apostołską i tytułować się Apostolskimi biskupami. Pretensje te są jeszcze utrzymywane, że biskupi kościoła Rzymsko-katolickiego, kościoła Anglikańskiego, itd. posiadają autorytet równający się dwunastu Apostołom, podczas gdy Biblia naucza przeciwnie, że dwunastu Apostołów wybranych przez Jezusa (św. Paweł zajmuje miejsce Judasza) stanowić miały jedyny fundament kościoła chrześcijańskiego, ich nauki są zupełnie równoległe z naukami Pana Jezusa – oni byli Jego wyłącznymi narzędziami mówczymi do kościoła, przez mowy

i przez listy. Jezus przepowiedział odszczerpienie, które miało spowodować u niektórych fałszywe mianowanie się Apostołami. – Zob. Obj. 2 : 2 ; Por. 2 Piotra 2 : 1 ; Dzieje Ap. 20 : 30.

To wywyższenie się biskupów przyszło stopniowo i otrzymało wielki popęd przez akcję cesarza Konstantyna w zwołaniu soboru kościelnego do Nicei, Bythynia, 325 roku po Chrystusie. Sobór pod opieką cesarza sformował Nicejskie wyznanie wiary jako reprezentujące wiarę ludzi w Boga. Następnie to wyznanie zostało wyciśnięte na ludziach, jako będące jedyną właściwą i nieomylną wiarą. W podobny sposób inne dodatki do wyznania nicejskiego były później sformowane i dodawane przez biskupów. Indosowanie tych wyznań obejmowało, że biskupi, którzy je formowali mieli prawo, autorytet, Boskie objawienie potrzebne do wykonania; a ludzie stopniowo przyjmując te wyznania przyjmowali rzeczywiście w tym samym czasie doktrynę apostołskiego następstwa, które stało się następnie głównym zarysem wyznań.

Od czasu gdy Nicejskie wyznanie zostało ogłoszone i przyjęte w 325 roku po Chrystu-

sie, badanie Pisma Św. rzeczywiście ustało przez przeszło dwanaście stuleci. Podczas całego tego okresu badanie Pisma Św. było uważane za zbyt-
teczne, ponieważ biskupi apostołscy sformowali
wyznania jako właściwą podstawę wiary ko-
ścioła. Badanie Pisma Św. oznaczałoby badanie
sposobów jak należy walczyć przeciw Cesarzowi
i połączonym poglądom nauk biskupów. Oprócz
tego Pismo Św. naonczas pisane na pergaminie,
warte było olbrzymie fortuny i posiadane przez
kilku; zaś wykształcenie potrzebne do czytania
było niezmiernie ograniczone.

WSKRZESZENIE BADANIA PISMA ŚW.

Dwanaście set lat po ogłoszeniu pierwszego
wyznania przez tak zwanych apostołskich bis-
kupów przyprowadza nas do 1526 roku, gdy
sztuka drukarska stała się powszechną. W tym
to roku prof. Tyndall mając przygotowane ma-
nuskrypty Nowego Testamentu wydrukował je
w Niemczech z powodu opozycji angielskiego
kleru. Następnie importował nakład do Londynu,
w którego zakładach ludzie zaczęli go nabywać.
Niewielu mogło czytać w owym czasie; lecz
wielu było chętnych do zorganizowania klas
i wynajęcia człowieka do czytania, ażeby w
ten sposób mogli poznać Słowo Boże. W tym
samym czasie Niemcy byli nauczani z Nowego
Testamentu o jego odmiennych naukach przez
Lutra i jego zwolenników.

Biskupi kościoła Anglikańskiego dowiedzieli
się o tym Nowym Testamencie. Oni natychmiast
zakupili całe wydanie w zakładach i spalili pu-
blicznie przed frontem katedry św. Pawła w
Londynie. Oni obawiali się, że ludzie mogliby
zainteresować się słowami Jezusa i natchnio-
nych duchem Św. dwunastu Apostołów; a oni,
którzy przybrali sobie tytuł "apostołskich bis-
kupów" staliby się jedynie zerem. Oni wiedzieli
także, że osiemnaście powszechnych soborów
odbytych w tych dwunastu set latach, które
uznały za prawdy wiary chrześcijańskiej wiele
przedmiotów nie nauczanych przez Pismo Św.
i że jednocześnie opuściły wiele przedmiotów,
które są nauczane przez Pismo Św. Oni obawiali
się, że gdy ludzie staną się badaczami Pisma
Św. będą wiedzieć o tych rzeczach, a w rezul-
tacie wyrócą ogólne wierzenia oparte na wy-
znaniach, które nie mają żadnego poparcia w
Piśmie Św.

Jakkolwiek my widzimy, że ich obawy były
prawie bezpodstawne. Nauczanie wyznań wpa-
jane przez dwanaście stuleci tak zagnieżdżyło
się w umysłach ludzi, że mogą oni czytać prze-
ciwne wyznaniom rzeczy w Piśmie Św. a nigdy

nie zauważyć sprzeczności. Jakkolwiek wielka
skłonność do badania Pisma Św. weszła w tym
czasie w ludzi Brytyjskich. Kilka innych tłuma-
czeń było następnie dokonanych, aż ostatecznie
biskupi uważali za rozsądne dać Pismo Św. do
rąk ludzi, wywierając na nich wrażenie, że oni
przez cały czas podtrzymywali Pismo Św. Nas-
tępnie także ostrzegli ludzi przeciw jakiegokol-
wiek interpretacji opartej na Piśmie Św., któ-
raby się różniła od nauk tak zwanych "Apos-
tolskich biskupów" w wyznaniach — grożąc im
karą wiecznych mąk.

Zainteresowanie się Pismem Św. trwało; król
Jakub postanowił by stać się popularnym przez
upoważnienie komitetu do przygotowania tak
zwanego "King James Version" wydania. W
czasie gdy ono było przygotowane — Rzymsko-
Katolicy aby nie być wyprzedzonymi sporzą-
dzili wydanie pod tytułem: "Biblia Douay'a",
która jeszcze jest powszechnie przyjęta. Była
ona dana do rąk ludzi z sugestją, że jest ona
w harmonii z wyznaniami, i że ktokolwiek ob-
jaśniając jej nauki w odmienny sposób, byłby
heretykiem, który nawet nie zatrzymałby się
w czystu, lecz poszedłby prosto na wieczne
męki.

Tak też było; Tyndall i niektórzy inni prze-
jęci naukami Pisma Św. ponieśli śmierć jako
nieprzyjaciele "apostołskich biskupów", ich wy-
znań i instytucyj. Starcie postępowało jak już
nadmienione, do 1799 r. gdy Pismo Św. przy-
szło do wielkiego poważania; prawie wszystkie
nasze wielkie Towarzystwa Biblijne dni dzisiej-
szych zostały zorganizowane w około piętnastu
latach po tej dacie. Przepowiedziany okres po-
suchy duchowej zakończył się wielkim ducho-
wym deszczem, który przyszedł na świat. Atoli
nasza następna lekcja wykaże, że Achab i Je-
zabela pozostali niezmienni. Życie Eliasza zna-
lazło się znowu w niebezpieczeństwie, przeto
on uciekł na puszcę.

W.T. 5751-1915

—oOo—oOo—oOo—

MYŚLI I ZDANIA

Każdy człowiek może się szanować,
Gdy zeche nad sobą panować

Kto prostą drogą chodzi,
Sobie ani bliżnim nie zaszkodzi.

—oOo—oOo—oOo—

UCIECZKA I WIZJA ELIJASZA

1 Królewska 19:8-18.

Jezabela nie pokutuje - Achab podtrzymuje ją - Życie Elijasza zagrożone - On ucieka zniechęcony - Bóg udziela mu wizję przyszłości - Wicher, Trzęsienie ziemi, Ogień, Cichy i wolny głos - Co za znaczenie mają te rzeczy na teraźniejszy czas dla pozafiguralnej Klasy Elijasza.

Eliasz spodziewał się, że po trzech i pół latach Boskiego karania i nastąpieniu specjalnej manifestacji Boskiej mocy przeciwko przedstawicielom Baala, prawdziwy Bóg i prawdziwa religia miałyby pewną miarę powodzenia między ludem. Był on zdziwiony kiedy zastał królową Jezabelę rozgoryczoną i w morderczym usposobieniu, jak zwykle, a króla Achaba zupełnie opanowanym pod jej wpływem. Eliasz odszedł smutny i zniechęcony. Gdy po długim przespaniu się, jego nerwowe napięcie ustąpiło, Pan udzielił mu przez anioła specjalne poselstwo pociechy i zaopatrzył w pokarm, który starczył mu czterdzieści dni, aż przyszedł do Góry Bożej - Horeb.

Tam Eliasz przeszedł wiele różnych doświadczeń (czy one były literalne czy też wizje, nie jesteśmy pewni), w których Pan miał objawić siebie. Najpierw powstał gwałtowny wiatr, łamiący skały; lecz Pan nie był w onym wietrze. Następnie nastąpiło trzęsienie ziemi, z niszczącą siłą; ale nie był Pan i w owym trzęsieniu ziemi. Potem nastąpił pochłaniający ogień; ale Pan nie był w ogniu. Na koniec, za ogniem był głos cichy i wolny, który Lutra tłumaczenie oddaje, "Głos Edenu". Bóg był w tym głosie - który rzeczywiście i prawdziwie przedstawiał Boga. Ta opowieść pomnaża swą siłę w studentach biblijnych gdy zrozumieli, że te wszystkie rzeczy, które zdarzyły się Eliaszowi były cieniem doświadczeń, w których Kościół Chrystusowy w ciele ma ścisłą łączność.

Jezabela dotąd przedstawia formę pobożności, wielką i chępliwą i popierana jest przez świecką władzę, przedstawioną w królu Achabie. Obraz ten wskazuje nam, że wielki społeczny i religijny przewrót ostatniego stulecia nie uczynił głębokiego wrażenia ani zmienił zewnętrzną postawę Kościoła nominalnego i świata w odniesieniu się do prawdziwego Kościoła Chrystusowego w ciele, reprezentowanego przez Proroka Eliasz. Reformacja była tylko częściową. Wielkie instytucje wciąż podtrzymywały wiele błędów przeszłości. Klasa Elijasza zniknęła z widowni publicznej, lecz nadal miała łączność i społeczność z Bogiem, a Boski nadzór zaopatrywał ją potrzebnym odpocznieniem i duchowym orzeźwieniem.

Góra Horeb, inaczej zwana "Góra Boża" odpowiednio przedstawia w obrazie Królestwo Mesjasza. Przyjście Elijasza do niej obrazuje fakt, że Kościół będzie pod administracją Królestwa gdy będzie jeszcze w ciele, chociaż ostatni członkowie Kościoła nie będą jeszcze w pełni uczestniczyć w zaszczytach i błogosławieństwach Królestwa, dokąd nie doświadczą wielkiej "przemiany" w zmartwychwstaniu zaznaczonym przez Apostoła Pawła w tych słowach: "Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy", bo "ciało i krew Królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą". - 1 Kor. 15 : 50-52.

CO POZAFIGURALNY ELIJASZ WIDZI

Wielu studentów biblijnych rozumie, że chronologicznie Królestwo Mesjasza rozpoczęło swą działalność w świecie w roku 1878, kiedy ostatni członkowie klasy Elijasza są jeszcze w ciele. Jak wnet to cała klasa Elijasza przejdzie poza zasłonę i Królestwo będzie wprowadzone w mocy i chwale nie jest w Biblii wyraźnie zaznaczone.

W takim stanie znajdując się, studenci biblijni na całym świecie otrzymywali od Pana specjalną wizję przyszłości. Inaczej mówiąc, przez badanie Biblii doszli do wyrozumienia, że Królestwo Mesjasza rozpocznie się w czasie wielkiego ucisku, jakiego nie było odkąd narody poczęły być, ani nigdy potem nie będzie (Danieł 12 : 1; Mat. 24 : 21). Przez studjowanie Biblii poznali, że wiatry sporu, obecna wojna (pierwsza Wojna Światowa) były powstrzymywane mocą Bożą przez lata, w czasie kiedy lud Boży otrzymywał więcej znajomości z tej Księgi, co symbolicznie wyrażone jest jako popieczętownie świętych na czołach ich. (Obj. 7 : 1-4). Ci widzą cztery części wielkiego Boskiego celu, w zaprowadzeniu Królestwa Bożego, o które tak długo lud Boży modlił się, "Przyjdź Królestwo Twoje; Bądź wola Twoja na ziemi jaka jest w niebie". Widzą oni, że wiatr przedstawia wojnę; a trzęsienie ziemi we wizji Eliasa przedstawia wielką społeczną rewolucję, która nastąpi po wielkiej wojnie. Widzą oni, że po rewolucji można spodziewać się anarchii, symboli-

zowanej przez ogień, pochłaniającą, niszczącą obecny porządek rzeczy — symbolicznie przedstawioną przez św. Piotra: "A on dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy, w który niebiosy z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niej, spalone będą". (2 Piotr 3 : 10-13). Ogień ów pochłonie eklezjastyczne niebiosy i społeczną, finansową i polityczną ziemię, ustępując miejsce nowym niebiosom, królestwu Mesjaszowemu i nowej ziemi, społeczeństwu na nowej podstawie uznanej przez królestwo.

W żadnych z tych wielkich doświadczeń, które przyjdą na świat, Bóg nie będzie objawiony. Będą one wszystkie tylko przygotowawczymi strasznymi doświadczeniami, aby uzdolnić i przysposobić człowieka na głos Edenu, który następnie będzie słyszany, przynosząc poselstwo, które będzie "pożądaniem wszystkich narodów". Ten sam głos Edenu jest wspomniany przez Pana mówiącego przez Proroka Sofoniasza, że najpierw obecny porządek rzeczy będzie pożarty ogniem gorliwości Bożej; i że wtenczas, po ogniu, Bóg przywróci narodom wargi czyste, któremiby wzywali imienia Pańskiego, i służyli Mu jednomyślnie. — Sof. 3 : 8, 9.

WYPEŁNIANIE SIĘ WIZJI ROZPOCZĘTE

Studenci biblijni rozumieją, że te cztery wielkie zarysy planu Bożego zobrazowane Eliaszowi już zaczynają się wypełniać — że obecna wojna Europejska jest rozpuszczeniem "czterech wiatrów z nieba" — wiatry sporu. Jest zbyt cennym mówić, że takiej wojny nigdy przedtem nie było. Oficjalne raporty wykazują, że więcej niż dwanaście milionów wojskowych jest już zabitych lub ranionych albo wziętych do niewoli. Świat przygotowywał się do tej wojny przez ostatnie czterdzieści lat i dziwuje się dlaczego przed jej nie nastąpiła. Prasa obwieszczała rok po roku, że napewno wybuchnie przed jesienią lub przed wiosną. Teraz widzimy, dlaczego była powstrzymywana — że aniołom było przykazane przez Pana, aby nie zwolnili wiatrów, aż służy Boży będą "popieczętowani na czołach ich".

To intelektualne ocenienie planu Bożego, Pan nasz wyraźnie przepowiedział, mówiąc do swego ludu obecnie żyjącego: "Kiedy ujrzycie te rzeczy, podnoście głowy wasze i radujcie się, albowiem wybawienie wasze jest bliskie". Studenci biblijni widzą rozpoczęcie się tych rzeczy w obecnej wojnie. Wiedzą czego się spodziewać w bliskiej przyszłości. Fakt, że Eliasz widział te rzeczy zanim był wzięty we wozie ognistym,

nie ma się rozumieć, aby oznaczało, że te wszystkie doświadczenia przejdą zanim kościół będzie "przemieniony w momencie, w okamgnieniu", ale raczej, że te wszystkie rzeczy były pokazane Eliaszowi na Górze Bożej jako utożsamione z zapoczątkowaniem się królestwa. Potem miał on jeszcze inne doświadczenia.

Niektórzy dopytują się dlaczego Bóg dozwala na tak wielką wojnę. Odpowiedź Biblii jest, że ta wojna i wszystkie inne śmiercio-nośne doświadczenia naszej rasy są częściami wielkiej Boskiej lekcji, w celu ujawnienia jak "nader grzeszącym jest grzech" (Rzym. 7 : 13). W niebie nie ma wojny — żadnych chorób, śmierci, smutku ani bólesci, żadnych zakładów dla obłąkanych, ani lekarzy — dlatego, że tam nie ma grzechu. Lecz tu na ziemi mamy te straszne warunki z przyczyny, iż grzech wszedł na świat, jak Biblia nam mówi, sześć tysięcy lat temu, i że karą za grzech jest śmierć — nie wieczne męki, jak kiedyś byliśmy nauczani. "Zapłata za grzech jest śmierć"; "Dusza, która grzeszy, ta umrze" (Rzym. 6 : 23; Ezech. 8 : 4). Zmartwychwstanie umarłych jest nadzieją świata i oparte jest na wielkiej ofierze, którą Jezus złożył gdy umarł za nasze grzechy.

POZAFIGURALNY ELIASZ ZACHĘCONY

Św. Paweł jak i Jezus, mówią nam o naszym dniu. Paweł określa ten czas jako dzień symbolicznego ognia, lecz także zapewnia nas, że wszyscy, którzy są prawdziwie ludem Pana otrzymają oświecenie ócz wyrozumienia, ku ocenieniu czasu i stanu, w którym się znajdują. "Każdego robota jawna będzie, bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień objawiona będzie". Powiada nam, że wszyscy, którzy budują swą wiarę i charakter ze złota, srebra i drogich kamieni Boskiej prawdy, przejdą przez ognistą próbę tego czasu bezpiecznie — "strzeżeni mocą Bożą". Inni, którzy budowali swą wiarę i nadzieję na drwach, słomie i ściernisku ludzkich tradycji poniosą szkodę, chociaż sami mogą być zachowani w ogniu. (1 Kor. 3 : 11-15). Powiada nam, że on dzień przyjdzie na cały świat jako złodziej w nocy, i jako sidło. "Lecz wy, bracia, nie jesteście w ciemności, aby was on dzień jako złodziej zachwycił. Wszyscy wy jesteście synowie światłości i synowie dnia". Chodźmy, przeto, w światłości, jako dzieci światłości. — 1 Tes. 5 : 1-6.

Tak jak Eliasz był zniechęcony aż mu Pan udzielił wizji, pokazując mu, jak On w końcu będzie objawiony przez wiatry, trzęsienie ziemi, przez ogień i cichy, wolny głos, tak też było

z kościołem. Był czas, w którym było wiele zniechęcenia, aż Pan, przez Słowo swoje wyjaśnił plan swój, przez który królestwo Mesjasza będzie wprowadzone. Widząc ten plan, studenci biblijni podnoszą teraz głowy swe i radują się, jak Jezus zalecił, wiedząc, że ich wyba-

wienie będzie urzeczywistnione przez wielki czas ucisku, którego widzą oni tylko początek.

W.T. 5752-1915

—oOo—oOo—oOo—oOo—oOo—

Gwiazda Betlejemska

Czym ona była, lub jak się ukazała 19 stuleci temu niewiadomo; domysły są rozmaite.

Niektórzy, co twierdzą, iż była to gwiazda o niezwykłym biegu czyli orbicie, czasami zbliżająca się blisko ziemi i stająca się zupełnie jasna, a czasami odchodząca daleko aż zniknie zupełnie, twierdzą, że ona ma swe regularne okresy całe stulecia długie, w których się ukazuje. Oni twierdzą, że ta gwiazda ukazała się od czasu narodzenia naszego Pana, i wkrótce ukaze się znowu.

Z powyższego wynika, że specjalnej wagi nie można przykładać do ukazania się gwiazdy, oprócz tego czasu, w którym nasz Pan się narodził, kiedy "mędrzy ze wschodu" byli nią kierowani. Gdyby ona miała niezwykłą orbitę jaką jej przypisują, która powoduje, iż jest widoczna z ziemi tylko co kilka stuleci, jest pewnym, że ona ukazywała się stulecia przedtem jak również stulecia potem, kiedy Bóg użył ją na znak narodzenia naszego Pana. Dlatego, jeżeli ta teoria byłaby prawdziwa, cud nie byłby W UKAZANIU się gwiazdy, ale W KIEROWANIU MĘDRCÓW PRZEZ NIĄ.

Lecz tak jak z początku powiedzieliśmy, jest to tylko teoria i nie ma w niej nic do zachwalania. Nie wiemy o niej nic więcej, niż o innych, ale skłaniamy się do najrozsądniejszej idei, że było to jasne, świecące objawienie, które podczas tych pięciu miesięcy podróży prowadziło mędrców do Judei i ostatecznie do Betlejemu i do miejsca gdzie było małe dzieciątko. Nie możemy pojąć w jaki sposób odległa gwiazda na niebie byłaby przewodnikiem za pomocą której dom lub nawet miasto mogłoby być znalezione. Wypróbujcie to w jakąkolwiek gwiazdistą noc.

Nawet błyszczący przedmiot, watek światła podróżujący w powietrzu nie byłby gwiazdą,

mówią niektórzy. Nie, nie w znaczeniu w jakim polskie słowo gwiazda jest dzisiaj używane, kiedy w tej nazwie odnosimy się do daleko odległych słońc i planet; ani też nie możemy pojąć jak planeta wiele razy większa niż ziemia mogłaby zbliżyć się tak blisko aby wskazać stajenkę gdzie leżał nasz Pan. Greckie słowo przetłumaczone tu na słowo gwiazda ma znaczenie JASNOSCI lub BLASKU, czy to planety, świecy czy jakiegось innego światła i dlatego to słowo lepiej pasowałoby w naszej opinii do tego cudu.

Dlatego dotąd NIE MAMY POWODU spodziewania się przyobiecane go ponownego ukazania się gwiazdy, jak niektórzy przypuszczają, iż będzie gwiazda Betlejemska, o której my myślimy, iż jest nieprawdopodobna. Bo choćby nawet była przypuszczalna gwiazda, jej ponowne ukazanie się nie udowodniałoby więcej wtórego przyścia dzieciątka Betlejemskiego niż obchodzenie urodzin Washingtona udowodniałoby iż on ponownie się narodzi. Na daleko lepszy dowód niż ten patrzymy na Pana — nie znowu jako na dzieciątko w ciele, ale na duchową istotę w mocy i w majestacie wielkim.

Lecz aby znaleźć Pana teraz, tak jak wówczas, potrzeba ujrzeć Jego Gwiazdę i iść pod jej kierownictwem. Najpierw ukaze się zupełnie poświęconym, czekającym i czuwającym, ostatecznie "wszystkim, którzy Go Oczekują". Ci, którzy Go znajdują najpierw, będą prawdziwie mądrzy, a gwiazda, która ich będzie prowadziła będzie "Dzienną Gwiazdą" (2 Piotr. 1 : 19), światłem prawdy, które wejdzie w ich sercach, dając im wyrozumienie gdzie, jak i czego szukać i oczekiwać. To światło znajomości w naszych sercach jest tą gwiazdą pożądaną w obecnym czasie, bez niej wtóre przyście Pana nie może być rozpoznane.

W.T. 1011-1888

—oOo—oOo—oOo—oOo—oOo—

wielkiego ucisku, jakiego nie było odkąd narody poczęły być". R5462-14, 4015-07.

Wszystkie pozostałe rachunki świata będą wyprostowane w czasie wielkiego ucisku, gdy tenże dojdzie do punktu kulminacyjnego. R5874-16, 4273-08.

Obecnie żyjące pokolenie będzie w pewnej mierze odpowiedzialne za przestępstwa przeszłości także za swoje własne, i odpowiednio do tego będzie musiało ponieść pewną miarę kary, jaka jest wyobrażona w wielkim ucisku i w siedmiu ostatnich plagach. NS486.

Za grzechy dobrowolne, zadośćuczynienie nastąpi w czasie wielkiego ucisku. R5240-13; Q299.

Zdaje się, że legalne odpokutowanie za te grzechy będzie musiało być dokonane przez klasę kozła Azazela, jak to było pokazane w figurze (3 Moj. 16 : 20-22). R5463-14, 5874-16.

Klasa "Wielkiego Grona", przez zaniedbanie wypełnienia swej ofiary w czasie przyjemnym, będzie miała do pewnego stopnia udział w tym ucisku, jaki na świat przychodzi. Przez włożenie pewnej miary ucisku na nich, zostanie o tyle umniejszony ucisk przez jaki świat będzie zmuszony przejść. R4428-09, 4016-07.

Wołanie sprawiedliwości będzie zadośćuczynione w związku ze śmiercią tych niewinnych osób należących do klasy Wielkiego Grona w czasie ucisku. W taki sposób pomsta będzie dokonana. R4652-10.

Koniec tego wieku zakończy się czasem wielkiego ucisku i Wielkiemu Gronu Pan Bóg dozwoli, aby miało w nim udział i położyło życie swoje, bo jeśli tego nie uczynią, nie będą mogli otrzymać udziału w duchowych błogosławieństwach. Q299.

6 : 11 ABY ODPOCZYWALI JESZCZE NA MAŁY CZAS — Odpowiedź nie wskazuje, że ich krew nie miała być pomszczoną, ale że jakiś czas miał jeszcze upłynąć, ponieważ inni, ich bracia, mieli cierpieć w podobny sposób. NS486.

Poselstwo do tych męczenników Jezusa było: Poczekajcie jakiś czas, pomsta przyjdzie. OV346. AŻBY SIĘ DOPEŁNIŁ — Aż wszyscy członkowie tej klasy doświadczą ich udziału w "cierpieniach Chrystusowych". OV346:2.

MAJĄ BYĆ POBICI — Wierny sługa Ewangelii jest prześladowany. Tak przeszkadzano prorokom. Ci, którzy nie obawiają się głosić prawdę, oznajmiać wszelką radę Bożą obecnie, są "pobici" i "ścięci". R2282-98.

6 : 12 WIELKIE TRZĘSIENIE ZIEMI — Rewolucja. A419; D662; R2334-98.

Oprócz wielkiej rewolucji w czasie ucisku można się spodziewać i literalnego trzęsienia ziemi. "Będą miejscami wielkie trzęsienia ziemi, i głód, i mór, i strachy, i znaki wielkie z nieba będą". (Łuk. 21 : 11). N'07-1-20.

A SŁOŃCE — Wyobraża światło Ewangelii, Prawdę a także Jezusa Chrystusa. D732.

ZCZERNIAŁO — Zaćmienie literalne miało miejsce 19 maja 1780 r., które się rozciągało na przestrzeni 320.000 mil kwadratowych. D728, 729.

Symboliczne zaćmienie znaczy zaprzeczanie, że jesteśmy kupieni drogocenną krwią Chrystusa, a w zastępstwie głoszenie teorii Ewolucji. D734. I KSIĘŻYC — Jako symbol, przedstawia światło Zakonu Mojżeszowego. D732.

STAŁ SIĘ JAKO KREW — Nierzadko już teraz zdarza się publicznym nauczycielom odnosić się do "krwawych" ofiar Izraela, wymaganych przez jego Zakon, jako do barbarzyńskich. D735.

6 : 13 A GWIAZDY — Symbolicznie, stosuje się je w odniesieniu do tych, którzy odwrócili się od prawdy i stali się fałszywymi nauczycielami, "próżnymi pyszałkami", roszczącymi sobie pretensje do "autorytetu", w takim zrozumieniu jak się go przypisuje apostołom, a którzy określani są jako "wędrownie gwiazdy", "fałszywi apostołowie". (2 Kor. 11 : 13; Obj. 2 : 2; Juda 13). D736.

Jeżeli więc Bóg ustanowił tylko dwanaście gwiazd jako światła dla swego Kościoła, jak to wyobrażone jest w Objawieniu 12 : 1, czyż papież i biskupi nie popełniają wielkiej pomyłki, mianując siebie zastępcami apostołów, a więc również gwiazdami? D737.

PADAŁY NA ZIEMIĘ — Literalnie, w zadziwiający deszczu meteorów, wcześniej nad ranem, 13 listopada, 1833 r. D729.

Symbolicznie, owe fałszywe gwiazdy, mające mądrość światową, i ustanowione od ludzi światłami na obecnych niebiosach, przedstawione są jako roztaczające wielką okazałość przy zstępowaniu do ziemskich stosunków. Porzucają one swoją dawną duchową godność, a w naukach swych schodzą do poziomu ziemskich moralistów i filozofów — do poziomu chrześcijańskiego politycznego obywatelstwa. D737.

DRZEWO FIGOWE — Należy rozumieć jako oznaczające naród Żydowski. D747.

FIGI SVOJE NIEDOSTAŁE — Na początku wiosny, gdy pierwsze liście okazują się, ogromna liczba małych fig rodzi się; te figi nie dojrzewają; one spadają z gałęzi, surowe i niedojrzałe, na ziemię. O tych figach znajdujemy wzmiankę w Obj. 6 : 13. Prawdziwy plon jest uzyskany później w ciągu roku. R4844-11*

6 : 14 A NIEBO — Nominalny kościół, kościelne niebos. A396; D688; R1766-95.

Towarzystwa religijne. R1705-94.

"A mocy niebieskie (moce kościelne) poruszają się". (Mat. 24 : 29). R1947-96.

USTĄPIŁO JAKO KSIĘGI — Katolicyzm i Protestantyzm stanowią dwa krańce kościelnych niebios. D326, 688; R1766-95, 1705-94.

Katolicyzm i Protestantyzm nigdy się nie zjednoczą w jeden system. Chociaż one będą traktować jeden drugiego z poszanowaniem i w wielu sprawach mogą współpracować, to jednak te

dwa systemy będą w rzeczywistości sobie przeciwne jak te dwie strony wielkiego zwoju (księgi). R2061-96, 1705-94.

Przyszłe połączenie nie będzie fuzją, ale federacją. R1766-95.

"Niebiosą zwiną się jak zwój księgi" (Izaj. 34 : 4). Nie jako jeden wielki zwój, ale jako dwie części odłączone jedna od drugiej. R1705-94; D689.

Niebiosą kościelne, które zwinęły się i zjednoczyły dla wzajemnej ochrony i wspólnej siły, będą ostatecznie zniszczone przez ten wielki pożar społeczny wielkiego Dnia Pańskiego. NS200. ZWINIONE — Katolicyzm i Protestantyzm połączą się ze sobą nie tracąc wzajemnie nic ze swojej odrębności. Stanowią one dwa krańce kościelnych niebios, które wobec wzrostu zamieszania i niepokoju zwiną się razem, jak księgi. (Izaj. 34 : 4) w celu samoobrony. D326.

Pod symbolem zwijania niebios jako księgi, Pismo Święte przedstawia obraz końca tego wieku, jego czasu ucisku i jak, w rezultacie, krańce kościelnych niebios, Katolicy i Protestanci, zbliżą się do siebie. R4698-10.

Dwa wielkie ciała, które tworzą kościelne niebiosy; mianowicie: Papiestwo i Protestantyzm jako dwa wprost przeciwne końce rolki nagle zbliżają się do siebie i zwijają. D689, 336.

Rozumie się, że nie literalne nieba, oddalone jedno od drugich przestrzenią na miliony mil, w których nie ma nic do zwijania. B187.

Droga toruje się obecnie do zwinienia niebios Protestantów i Rzymsko-Katolików — w bliskiej przyszłości (Mat. 24 : 29; Izaj. 34; Tom 4, rozdział 12). R2309-98, 2047-96.

Ponieważ oni wierzą, że w zjednoczeniu jest siła. R1947-96.

Wszyscy ci, którzy nie będą skłonni do zjednoczenia się czy to z jedną stroną "zwoju", czy to z drugą stroną, będą prawdopodobnie zaliczeni do "niewiernych" nie tylko przez zwolenników zjednoczenia się, ale też przez ludzi światowych. R1766-95.

6 : 15 POKRYLI SIĘ — Moczarze ziemi będą starali się zawierać przymierza jedni z drugimi w celu samoobrony, i ukryć się przed burzą mającą napewno przyjść. R592-84.

W JASKINIE I W SKAŁY — Kiedy ucisk zacznie się zwiększać, ludzie będą szukać na próżno ochrony i ratunku w jamach i jaskiniach, w wielkich skałach i fortecach społecznych (w Towarzystwach ubezpieczeń, w dobroczynnych organizacjach, w wolnej Masonerii, w towarzystwach wzajemnej pomocy, w związkach zawodowych, w korporacjach, w trustach i wszelkich towarzystwach świeckich i kościelnych). B152; D70; R268-81, 26-79.

Skały wyobrażają tajne stany. HG612.

Te schroniska ze skał i jam podziemnych symbolicznie reprezentują rzekomą protekcję ziem-

skich organizacji, kompanii asekuracyjnych, tajnych towarzystw, itd. SM738.

Szukając protekcji i schronienia od społecznych organizacji. NS200.

GÓR — Rządy cywilne. B152; R716-85, R511-83.

6 : 16 I RZEKLI GÓROM — Królestwom. A396; D70; R268-81, R26-79.

I SKAŁOM — Twierdzom społecznym. B152.

Instytucje finansowe, włączając towarzystwa ubezpieczeń i stowarzyszenia dobroczynne, upadną zupełnie a objęte nimi "skarby" okażą się całkiem bezwartościowe. Jaskinie i skały gór ziemskich nie dostarczą pożądanego schronienia w owym "dniu złego", kiedy to wielkie fale ludowego niezadowolenia podniosą się i uderzą przeciwko górą, królestwom. D69, 70.

Skałami społeczeństwa są społeczne organizacje, z których każda stara się o ochronę dla swoich członków. R5577-14, 592-84, 268-81.

Tutaj skały przedstawiają fortece z kamieni. Kiedy ucisk wybuchnie, ludzie zaczną wchodzić do tych organizacji, aby być uchronieni, lecz Pismo Święte mówi, że te twierdze nie potrafią ich ochronić. CR291:5.

UPADNIJCIE NA NAS — Słowo greckie "epi", tutaj używane, jest zazwyczaj tłumaczone "na", ale też znaczy "nad" i "dokoła", i jest tak tłumaczone w wielu miejscach w Biblii angielskiej (Przekład króla Jakuba). Myśl jest o ochronie, nie o zniszczeniu. Ogólne pojęcie w tym względzie, jakoby ludzie bezbożni mieli tyle wiary, by się modlić o literalne upadnięcie gór, jest niedorzeczne. Spełnienie tego się rozpoczyna: wielcy, bogaci, nie mniej od biednych, szukają, aby góry, skały i jaskinie ich ochroniły przed burzą ucisku, która się zbiera, jak jest widoczne. B139 (stronica angielska, paragraf umieszczony na marginesie). R5577-14, 268-81, 26-79; SM738:1.

Skłonność wszystkich będzie, gdy burza będzie się zbliżała, aby szukać schronienia i przykrycia od wielkich gór (królestw) i od skał społecznych (dobroczynnych stowarzyszeń). R1963-96.

Aby ukryć nas przed gniewem Baranka. HG 83-B.R.

6 : 17 ALBOWIEM PRZYSZEDŁ — Biblijne dowody Pańskiej obecności były jasne niektórym z nas, zanim zewnętrzne znaki się rozpoczęły. . . , lecz w miarę jak Dzień Pański posuwa się naprzód, inni, którzy nie mogli go widzieć z Pisma Świętego, dowiedzą się, że ten dzień przyszedł, z wypełniających się wydarzeń. R621-84.

Jesteśmy w czasie próby, kiedy (w Kościele) wiara i uczynki każdego będą doświadczane "Jako przez ogień" (1 Kor. 3 : 15). R2453-99.

DZIEŃ ON WIELKI GNIEWU JEGO — Nadchodzący czas wielkiego ucisku ogólnie jest określony jako "Dzień Jehowy", Dzień Jego gniewu. R2935-02.

"Cóż wam po tym dniu Pańskim, ponieważ

jest ciemnością, a nie światłością?" (Amos 5 : 18). Ten dzień ciemny jest zarazem kończąca widownią nocy płaczu i brzaskiem poranku wesela. R592-84.

"I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój" (Obj. 11 : 18). R592-84.

"I podwrócę stolice królestw, i zepsuję moc królestw pogańskich" (Ag. 2 : 23). R592-84.

"Dzień gniewu będzie tym dniem, dniem utrapienia i ucisku, dniem zamięszania i spustoszenia, dniem ciemności i mroku, dniem obłoku i chmury" (Sof. 1 : 15). R409-82.

Ten ucisk będzie naturalnym wynikiem przeniesienia władzy z rąk diabła, który jest księciem tego świata (Jan 14 : 30), do rąk Tego, "co do niej ma prawo" (Ezech. 21 : 27), czyli do rąk Chrystusa. R592-84, 409-82.

W tym strasznym ucisku, w tym dniu gniewu, świat będzie miał ilustrację własnego stanu spowodowanego przez szalenie za pieniędzmi. R4522-09.

Gniew Boży będzie trwał w tym wielkim czasie ucisku aż do swego uzupełnienia — aż do "ognia". Anarchia będzie owym rzeczywistym czasem ucisku. R5567-14.

"Dzień Pański" jest biblijną nazwą okresu czasu, podczas którego wiek Ewangelii i wiek Tysiąclecia zachodzą jeden na drugi. R409-82.

Widzimy tu symboliczne przedstawienie sposobu, przez który zmiana dyspensacji, czyli okresu będzie dokonana. R1814-95.

KTÓŻ SIĘ OSTAĆ MOŻE? — "Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyjscia jego? I kto się ostoi, gdy się on okaże?" (Mal. 3 : 2). R3865-06.

Ostrzeżenie, że "iżby zwiedli (by można) i wybrane", każe przypuszczać, że nawet sami wybrani poddani będą najsurowszym próbom w tym dniu złego. "I któż się ostać może?" Odpowiedź w ustach proroka jest: "Człowiek niewinnych rąk (o życiu uczciwym) i czystego serca (sumienie czyste od występku przeciwko Bogu i ludziom)" (Ps. 24 : 4). D722.

Odpowiedź jest: święci, poświęceni w Jezusie Chrystusie. R5268-13.

Ci, którzy mieszkają w ochronie Najwyższego i w cieniu Wszechmocnego przebywają; ci, którzy Najwyższego uczynili przybytkiem swoim. (Ps. 91 : 1, 9). R4304-09.

Nikt, tylko wierni będą mogli się ostać, bo Pan celowo uczyni próbę dosyć srogą, żeby przesiać i wstrząsnąć wszystkich innych. (2 Tess. 2 : 11). R1280-91.

W godzinie pokuszenia, która przyjdzie na wszystkich świat. SM117:2.

"Wybrani" poddani będą najsurowszym próbom w tym dniu panowania złego. D722.

Zobacz komentarze do Obj. 3 : 10.

Coraz więcej staje się widocznym, że żyjemy w wielkim dniu próby wiary chrześcijańskiej i

że pytanie nie dotyczy tyle tego "Kto upadnie?" jak tego "Kto się ostać może?" Prorok powiedział: "Padnie po boku twym tysiąc" (Ps. 91 : 7), i to właśnie widzimy. R3198-03.

Myślą tego zdaje się być, że pogląd i doświadczenia będą tak ciężkie, że osiągną i wypróbują wszystkich wierzących. R3865-06.

7 : 1

CZTERECH ANIOŁÓW — Czynniki. R1912-96.

Rozumiemy, że tymi władzami na powietrzu, które są wstrzymywane, aż dokąd święci Boży nie zostaną popieczętowani na czołach swych, są upadli aniołowie. Gdy tylko moc trzymająca ich pod kontrolą zostanie usunięta, nastąpi zaraz panowanie wielkiego zła na całej ziemi. . . związki będą z nich zdjęte dla doświadczenia ich czy będą nadal postępować przeciwko woli Bożej. R4880-11.

TRZYMAJĄCYCH — Te wojny, których ciemne chmury zagrażały cywilizowanemu światu w ciągu ostatnich lat, były cudownie powstrzymane, by dać sposobność "popieczętować" poświęcony lud Pana na ich czołach (intelektualnie) obecną prawdą. R2334-98.

Rozpuszczenie tych wiatrów, czyli władz na powietrzu zdaje się wykazywać, że Bóg odejmie Swą wstrzymującą rękę i że to będzie miało coś do czynienia z tym okropnym uciskiem, który przyjdzie na świat i zburzy cały ustrój społeczny. R5470-14.

Nowy Król ziemi, nieznany ludziom, od pewnego czasu powstrzymuje wiatry — nie dopuszcza do konfliktu. R683-84, 5496-14.

Ta wielka wojna, jak każdy wie, była powstrzymana przez czterdzieści lat. Powstrzymując tę wojnę w przeszłości, Pan miał na celu sprzyjać badaniu Pisma Świętego. R5765-15.

Gdy obejrzymy się na te przeszłe tysiące lat, możemy widzieć, że Bóg mniej lub więcej powstrzymywał ludy ziemi, pozwalając by napadały jedne na drugie, lecz tylko tak daleko, a nie dalej, inaczej one by zgnioty już dawno się nawzajem. OV433:1; CR494:6.

Te symboliczne wiatry przedstawiają walki, anarchię, czas wielkiego ucisku, który jest powstrzymany przez Boską moc aż do uzupełnienia dzieła zniwa. R4822-11.

Burza jest powstrzymana, aż wierni słudzy Boży zostaną "popieczętowani na czołach ich" to znaczy, dopóki nie dostaną oni intelektualnego zrozumienia czasu, obecności, itd. B187; C248.

Są siły złe, Szatan i jego aniołowie, które są gotowe do wyrządzenia nam krzywdy. . . Pismo Święte wykazuje, że Boska moc je powstrzymuje, że czterej aniołowie trzymają cztery wiatry, aby nie wiał wiatr na ziemię aż do czasu naznaczonego, dopóki wszyscy członkowie wybranego Kościoła Bożego nie będą popieczętowani na ich czołach — na ich umysłach — prawdą. R5496-14; 4880-11; 1912-96; 1279-91;

Q738:T.

Gwałtowne wiatry, "potęgi powietrza", które prędko będą wypuszczone i wywołają straszną burzę, są powstrzymane aż do ukończenia pieczętowania czoł sług Bożych. SM187:3.

Raptowne wypuszczenie upadłych aniołów dobrze wytłumaczy raptowność nadchodzącego ucisku. R4823-11.

Tymi władzami na powietrzu wierzymy, że są demoniczne władze, moce złych duchów i myślą naszą, co do rozpuszczenia tych czterech wiatrów jest, że będzie oznaczać czas uwolnienia upadłych aniołów z tych ograniczeń, w jakich oni znajdowali się przez przeszło cztery tysiące lat od czasu ich zgrzeszenia. Q737:3.

Bóg teraz zaczyna zwalniać symboliczne wiatry walki. Dozwala, aby narody teraz dowiodły innym, czym są, to jest iż nie są tym czym być powinny. CR494:5; OV432:6, 433:1. (1916).

Wiatry wojen są powstrzymane, pod kierownictwem Pańskim, aż Poselstwo Żniwa popieczętuje na ich czołach (intelektualnie) wszystkich świętych Bożych. R1619-94.

CZTERY WIATRY — W stosownym czasie, te "wiatry" walki będą rozpuszczone, i wielki będzie ucisk. R5496-14, 5470-14, 4822-11.

Lecz nadszedł czas od Boga naznaczony, aby uwolnił te wiatry walki, które w skutku okazały się tą straszną długo wyczekiwaną burzą, która teraz zerwała się nad światem. CR494:5; OV432:6 (1916).

Te symboliczne wiatry przedstawiają walki, anarchię. R4822-11.

Cztery wiatry będą wypuszczone i spowodują wielki wir ucisku, w środku którego resztki klasy Eliasza będą "zmienione" i wywyższone do chwały Królestwa. C248.

Wiatry ziemi są naturalnie symboliczne. Myślą tu wyrażoną jest, że wiatry od czterech części ziemi — Północ, Wschód, Południe i Zachód — są wstrzymywane, a gdy będą zwolnione, poczną wszystkie naraz wiać, rezultatem czego będzie trąba powietrzna. Nie rozumiemy, że to będzie literalny wicher, lecz że jest to wyrażenie symboliczne, które określa gwałtowne poruszenie władz na powietrzu. R5470-14.

Gdy cztery wiatry z czterech stron ziemi spotkają się, to wytworzą wir powietrzny, a to jest właśnie czym będzie, według Pisma Świętego, czas wielkiego ucisku. R4880-11, 4822-11.

Ta wielka burza ucisku, w której Babilon wielki, jak kamień młyński, będzie wrzucony do morza. R5058-12.

Ten wielki czas ucisku jest przedstawiony jako potężny "wicher" zmiatający wszystko przed sobą. W innym obrazie, jest przyrównany do wielkiego "ognia". R5863-16, 5058-12.

Ten wielki wir powietrzny odpowiada figu-

ralnemu wichrowi, w którym Eliasza, prototyp Kościoła, został zabrany. R4822-11.

Gwałtowne wiatry wojen. R2334-98, 1279-91.

Wzrastający niepokój wynikły ze wzrastającej umiętności i wolności. R1691-94.

"Władze na powietrzu" — upadli aniołowie, którzy znajdowali się pod kontrolą szatana. R5470-14, 5318-13, 4880-11; Q737:3; SM 187:3.

Dodatkową myślą jest, że owe wiatry lub władze na powietrzu, które są powstrzymane, przedstawiają upadłych aniołów, których księciem jest Szatan. R4822-11.

Ci upadli aniołowie otrzymają prawdopodobnie zadziwiającą moc, jakiej od potopu nigdy nie mieli i że tej mocy będą używać w sposób bardzo niegodziwy, tj. na pobudzanie ludzi do złych czynów. R4880-11.

Wiatry też przedstawiają fałszywe doktryny. R4822-11.

Niekiedy wiatry, w języku symbolicznym, przedstawiają fałszywe nauki, jak na przykład czytamy w liście do Efezów: "Unoszącymi się każdym wiatrem nauki" (4 : 14). Q737:3.

To prawdopodobnie ma oznaczać rozwiązanie nie tylko fałszywych nauk symbolicznie przedstawionych przez wiatry, ale także większe rozluźnienie szatańskiej mocy, mocy demonów, którzy mają władzę na powietrzu, gdzie szatan jest księciem. Q623:4.

Cztery wiatry zdają się przedstawiać zupełność, tak jak kwadrat lub sześciąt jest zupełnością, lub też cztery strony ziemi. Q737:3.

Ucisku. R4739-11*

Gwałtowne wiatry, "potęgi powietrza", które prędko będą wypuszczone i wywołają straszną burzę, są powstrzymane aż do ukończenia pieczętowania czoł sług Bożych. To pieczętowanie czoła oznacza umyślową ocenę Niebiańskich rzeczy i jest bardzo zbliżone do dzieła żniwa — pieczętowanie przedstawia dojrzłą pszenicę, która ma być zsypana do Niebiańskiego gumna. SM187,188.

Wielka burza ucisku, która u kresu tego wieku wybuchnie nagle na całym świecie. R5058-12; C232.

Obecna wojna Europejska jest rozpuszczeniem "czterech wiatrów z nieba" — wiatrów sporu. Jest zbyt czynnym mówić, że takiej wojny nigdy przedtem nie było. (1915). R5753-15.

Badacze Biblii widzą, że wiatry przedstawiają wojnę, że trzęsienie ziemi w wizji Eliasza przedstawia wielką społeczną rewolucję, która nastąpi po wielkiej wojnie i która może też i będzie na nią zachodzić. R5753-15.

ABY NIE WIAŁ WIATR — Możemy spodziewać się, że gdy te wiatry zostaną rozwiązane, to będzie oznaczało kataklizm wojenny, który porozdzieli królestwa (góry) zobrazowane Eli-